Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok II | ŁÓDŹ ŚRODA 9 CZERWCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 158

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

# NOWY RZĄD P. BARTLA

## zawiera tylko dwa nowe nazwiska pp. Klarnera (skarb) i Kwiatkowskiego (przemysł i handel).

### Do współpracy będą powołani wybitni parlamentarzyści po złożeniu przez nich mandatów poselskich.

## Oficjalna lista gabinetu.

Warszawa, 8 czerwca

**Postanowieniem z dnia 8 czerwca r. b. pan prezydent Rzeczypospolitej mianował:**

**prof. dr. Kazimierza Bartla — prezesem rady ministrów i ministrem kolei, a na jego wniosek pp.:**

**Kazimierza Młodzianowskiego — ministrem spraw wewnętrznych,**

**marszałka Józefa Piłsudskiego — ministrem spraw wojskowych,**

**inż. Czesława Klarnera — ministrem skarbu,**

**prof. Wacława Makowskiego — ministrem sprawiedliwości,**

**inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego — ministrem przemysłu i handlu,**

**prof. dr. Witolda Bronieckiego — ministrem robót publicznych i dr. Stanisława Jurkiewicza — ministrem pracy i opieki społecznej.**

**Jednocześnie pan prezydent Rzeczypospolitej, również na wniosek prezesa rady ministrów Bartla, powierzył:**

**kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych p. Augustyna Zalewskiemu,**

**ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. prof. Józefowi Mikułowskiemu - Pomorskiemu,**

**i kierownictwo ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych oraz ministerstwa reform rolnych dr. Józefowi Raczyńskiemu.**

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 6.45 rano powrócił ze Lwowa do Warszawy prezes rady ministrów prof. Bartel. Na dworcu oczekiwali prezesa rady minstrów minister spraw wewnętrznych Młodzianowski, podsekretarz stanu ministerjum kolei Eberhardt, komisarz rządu na m. st. Warszawę gen. Sławoj-Składkowski, komendant policji na m. st. Warszawę Czyniowski, prezes dyrekcji kolejowej warszawskiej inż. Bieniecki oraz szereg urzędników prezydjum rady ministrów i ministerstwa kolei

## Wyjaśnienia premjera

### o jego misji i pobycie we Lwowie.

Żywe zainteresowanie się całego społeczeństwa sprawą rekonstrukcji gabinetu prof. Bartla, po objęciu władzy przez Prezydenta Rzplitej p. Mościckiego, skłoniło nas do tego, że wkrótce po przyjeździe pana premjera ze Lwowa zwróciliśmy się do niego z prośbą o wyjaśnienia co do losów jego misji.

— Kiedy będzie gabinet stworzony, panie profesorze, — brzmiało nasze pierwsze pytanie.

— **Wogóle nie wiem czy będę tworzył.**

— No tak, to mówi pan profesor oficjalnie... Przypuszczam jednak, że sytuacja nie zmieniła się po powrocie pana premjera ze Lwowa — czy też zaszły jakieś trudności?

—Nie, nie zaszły żadne. Trudności są te same, co poprzednio—wyjaśnię je w ciągu dwuch godzin i wtedy panu dam odpowiedź.

Chciałbym jednak jeszcze raz podkreślić z całym naciskiem cel mojego wyjazdu do Lwowa; rozeszły się bowiem co do tego zupenie nieprawdziwe pogłoski, co więcej jedno z pism warszawskich, a mianowicie **„Gazeta Poranna Warszawska" skomentowała mój wyjazd w zupełnie niewłaściwy, a równocześnie niesmaczny sposób.**

Po trzech tygodniach nadludzkiej pracy, w którym to czasie przez cztery doby nie rozbierałem się wcale i spałem po trzy, cztery godziny na dobę — **miałem prawo, jak każdy inny człowiek korzystać z odpoczynku.** Prosiłem pana prezydenta o dwa dni urlopu, choćby po to, by **móc się wyspać i przystąpić do** misji tworzenia rządu nie w zdenerwowaniu i przemęczeniu lecz wypoczęty. Tym udzielonym mi swobodnym czasem mogłem dysponować zupełnie swobodnie Zależało to tylko odemnie.

Uważałem, że dla **odpoczynku mojego będzie najlepiej, gdy zetknę się ze swoją szkołą i załatwię sprawy, związane z moją katedrą i wykładami.** Krótki odpoczynek poświęciłem moim uczniom i jestem z tego zupełnie zadowolony. **Mam bowiem głębokie poczucie obowiązku.** Nie mógłbym był dopuścić, by studenci po całym roku studjów żyli w niepewności co do oceny ich pracy i wyniku egzaminów.

Konstytucja dopuszcza, by profesorowie, będący jednocześnie posłami, pobierali również pobory profesorskie — i ja je pobierałem, bo spełniałem przez cały czas całkowicie swoje obowiązki profesora. **Wykładałem przez cały rok musiałem egzaminować.** Zgłosiło się 65 studentów, którzy złożyli przedemną egzamina z całorocznej swej pracy.

Od takiego pojmowania obowiązków — z błyskiem w oczach podkreśla profesor Bartel — **nie odciągną mnie żadne głupkowate uwagi jakiegoś „pisarza".** Z formy mojego odpoczynku jestem najzupełniej zadowolony. Nie uważałem za potrzebne przedtem zapytywać o to jakiegokolwiek dziennikarza.

Podziękowawszy panu premjerowi za uwagi wracam znowu do kwestji politycznych, a mianowicie do pogłosek o **konferencjach, jakie pan premjer odbył we Lwowie z szeregiem tamtejszych osobistości,** a w szczególności zapytuję czy pan premjer odbył rozmowę z prof. Twardowskim.

— Nie widziałem go wogóle na oczy **Nie odbyłem ani jednej rozmowy politycznej** — jeszcze raz panu podkreślam — egzaminowałem i odpoczywałem — no i odbyłem kilka wizyt oficjalnych.

Wypoczęty mogę teraz decydować o najbliższej przyszłości. Rozmawiałem już dzisiaj z ministrem Młodzianowskim i Makowskim — za chwilę odbędę dalsze konferencje.

— Z kim — stawiamy niedyskretne pytanie, które przerywa nam w tej chwili sekretarz krótkim meldunkiem: **Pan marszałek Piłsudski czeka...**

— Jadę w tej chwili, — odpowiada premjer Bartel, — do pana Marszałka, stamtąd na Zamek do pana prezydenta **Około godziny 1-ej — może nieco później — będę mógł odpowiedzieć bez zastrzeżeń, czy utworzę gabinet.**

## OSTATNIA FAZA TWORZENIA GABINETU.

**Godzina 12.45.** W tej chwili pan premjer prof. Bartel powrócił z audjencji od prezydenta Rzplitej i oświadczył przedstawicielowi naszego pisma, **że misję tworzenia gabinetu przyjął ostatecznie i ma nadzieję, że do wieczora gabinet utworzy.**

## DECYDUJĄCE ROZMOWY.

Przez cały dzień premjer Bartel **zajęty był formowaniem gabinetu,** jak to zapowiedział przedstawicielom prasy w godzinach obiadowych.

Gabinet ma być w nocy skompletowany.

W ciągu dnia p. premjer kilkakrotnie łączył się telefonicznie z Wilnem **skąd sprowadza do gabinetu p. Meysztowicza, znanego wileńskiego ziemianina;** jednak w Wilnie p. Meysztowicza znaleźć nie było można.

Następnie **premjer rozmawiał z Poznaniem, gdzie zaproponował tamtejszemu kuratorowi szkolnemu p. Bernardowi Chrzanowskiemu, tekę oświaty.**

Tu jednak do porozumienia nie doszło.

Przed wieczorem premjer konferował **z wicemarszałkiem sejmu, Poniatowskim z „Wyzwolenia" i, według wersji kuluarowych, miał mu zaproponować tekę reform rolnych.**

**Według tych wersji poseł Poniatowski miałby złożyć mandant** i wejść do gabinetu, jednak uczynić tego bez zgody klubu nie mógł.

Temi trzema przeszkodami należy sobie tłumaczyć, **że do 11-ej wieczorem gabinet nie był sformowany.**

O godz. 10-ej wieczorem premjer opuścił prezydjum rady ministrów, a zapytany przez dziennikarzy, czy mają czekać na wyniki, oświadczył, **że lista już jest gotowa, lecz musi odbyć jeszcze kilka konferencji, a o godz. 11-ej** udaje się do p. prezydenta Rzplitej na Zamek.

W gabinecie, jak się wasz korespondent dowiaduje, zachodzą dwie ważne zmiany, a mianowicie do **teki skarbu powołany został p. Czesław Klarner,** b. minister skarbu w rządzie p. Aleksandra Skrzyńskiego.

**Druga zmiana zasadnicza powstaje w ministerstwie przemysłu i handlu, na którego czele staje inżynier Eugenjusz Kwiatkowski, jeden z dyrektorów Chorzowa.**

**Reszta tek pozostaje bez zmiany, z tem, że p. Mikułowski - Pomorski tymczasowo będzie kierował ministerstwem oświaty, a p. Raczyński — ministerstwem rolnictwa.**

Oba te kierownictwa należy uważać jako prowizorja, gdyż na ich czele wkrótce staną inni ministrowie, z którymi nie zakończono pertraktacji.

Oprócz tego **projektowane jest powołanie jako fachowca do tek wiceministra kolei, posła Jędrzeja Moraczewskiego z P. P. S., który uprzednio złożyć ma mandat poselski.**

## „LEWIATAN" POPIERA P. BARTLA.

Nasz warszawski **korespondent telefonuje:**

Jak się dowiaduje **wasz korespondent wielki przemysł opowiedział się całkowicie za rządem p. Bartla.**

Miał to wyrazić zagranicznej prasie prezes „Lewiatana" p. Andrzej Wierzbicki.

## ODŁOŻONE POSIEDZENIE C. K. W. P. P. S.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie CKW. PPS nie doszło do skutku z powodu **choroby posła Niedziałkowskiego,** który miał referować sprawy bieżące na zebraniu.

CKW zebrać się ma dopiero w czwartek.

## Rokowania handlowe z Niemcami

**rozwijają się szybko i pomyślnie**

Z Warszawy donoszą:

Rokowania polsko - niemieckie o traktat handlowy rozwijają się w sposób pomyślny.

W ubiegłym tygodniu **załatwiono ostatecznie kwestje, związane z trzema wielkiemi grupami przemysłowemi: papiernictwem, włókiennictwem i przemysłem chemicznym.**

W obradach ostatnich dni brali udział przedstawiciele przemysłu polskiego, którzy powrócili już do Warszawy.

Ze strony polskiej, jako rozmówca główny, występuje p. Sokołowski, radca M. S. Z., o którego zdolnościach i umiejętności wyrażają się w sferach poinformowanych z wielkim uznaniem.

Spodziewać się należy, że rokowania handlowe będą doprowadzone rychło do pomyślnego końca.

## Prezydentem Litwy

**został obrany socjalista dr. Grinius.**

**Berlin**, 8 czerwca.

**Z Kowna donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu sejmu prezydentem Litwy wybrano socjal-demokratę dr. Griniusa.**

**Przewodniczącym sejmu wybrano również socjalistę, dr. Staugajtisa.**

Socjal-demokraci na pierwszem posiedzeniu sejmu wnieśli projekt ustawy o amnestji dla więźniów politycznych dla niektórych kryminalnych oraz projekt ustawy o zniesienie stanu wojennego na Litwie.

Na stanowisko ministra spraw zagranicznych, oprócz kandydatury posłów w Berlinie Sidzikauskasa i w Paryżu Klimasa, wysunięto ostatnio kandydaturę ekonomisty litewskiego Fledskinskasa, panuje bowiem przekonanie, że polityka zagraniczna Litwy wiąże się ściśle z jej położeniem gospodarczem.

## Baldwin contra Baldwin

**Syn premjera angielskiego jest prawdziwem „enfant terrible".**

**Londyn**, 8 czerwca.

Syn premjera Baldwina, który jak **wiadomo, jest wybitnym członkiem Labour Party, wygłosił w dniu wczorajszym ostre przemówienie w Liverpoolu.**

Przemówienie skierowane było **przeciw rządowi i przeciw własnemu ojcu, którego młody Baldwin nazywa sługą i niewolnikiem banku angielskiego i wielkie finansjery wielkobrytyjskiej.**

## Połączenie stronnictw francuskich.

W Paryżu odbył się nadzwyczajny kongres dwóch stronnictw francuskich, a mianowicie partji republikańsko - socjalnej i partji socjalistycznej francuskiej. **Przywódcą pierwszej jest p. Paweł Painleve, drugiej — pos. Fryderyk Brunet.** Posłowie do obu tych ugrupowań należący mają w izbie **wspólny klub republikańsko - socjalny, liczący 40 posłów.**

Na kongresie nadzwyczajnym obie partje połączyły się w jedną pod nazwą partji republikańsko - socjalnej i socjalistycznej francuskiej. Program nowego obozu nakreślił p. Painleve, mówiąc na bankiecie zamknięcia:

— Jesteśmy głęboko przekonani, że cywilizacja tak skomplikowana, jest nasza, składająca się z organów delikatnych i ściśle do siebie dostosowanych, wymaga **postępu, ale z zachowaniem praw ciągłości; tylko reformy przewidujące i do możliwości dostosowane, tylko stały i ciągły wysiłek do tego postępu nas doprowadzi.**



# Katastrofalny spadek franka

## głęboką troską napawa francuskich i belgijskich mężów stanu.

### Ex America lux!

**Paryż**, 8 czerwca.

Wielkie przerażenie w kołach finansowych i gospodarczych wywołał wczorajszy **raptowny spadek franka.**

Za funt szt. **płacono 160 franków.**

Kurs ten wskazuje, że **akcja rządowa nad podniesieniem franka miała tylko charakter dorywczy, tymczasowy.**

Przed wyjazdem do Genewy Briand zwołał radę ministrów w sprawach walutowych. Obecnie stwierdzają, że **rząd francuski zamierza poczynić kroki, celem uzyskania od Ameryki większej pożyczki oraz że chce rzucić na rynek większą ilość rezerw Banku Francji.**

Władze bankowe jednak niechętnie patrzą na projekt naruszenia rezerw. Wiąże się to do pewnego stopnia z ich przekonaniami politycznemi, wybitnie prawicowemi.

### Rada ministrów.

**Genewa**, 8 czerwca.

Briand wyjechał dzisiaj do Paryża, ze względu na zapowiedziane na jutro posiedzenie rady ministrów, w związku **z koniecznością powzięcia decyzji w związku z nową zniżką franka francuskiego.**

### Frakcja dla podtrzymania waluty.

**Paryż**, 8 czerwca.

W izbie deputowanych utworzyła się wczoraj **nowa grupa polityczna, dla podtrzymania kursu franka.**

Pierwsze posiedzenie odbyło się dziś.

### Gorzkie śniadanie

Polska Agencja Telegraficzna.

**Genewa**, 8 czerwca.

Dziś odbyło się poufne śniadanie, w którem wzięli udział Briand, Vendervelde, Theunis i Loucher. **Przedmiotem narad była sprawa wspólnej obrony franka francuskiego i belgijskiego.**

Ministrowie obu państw uzgodnili swoje punkty widzenia.

W nocy Teunis wyjeżdża do Paryża w celu sprecyzowania akcji. **Wieczorem podjęte zostały kroki dla pozyskania Włoch.**

### Rezerwy złota są nienaruszone.

**Paryż**, 8 czerwca.

Agencja Wschodnia

W związku z ostremi atakami prasy, minister finansów, Peret, ogłosił oświadczenie oficjalne, w którem stwierdza, **że rezerwy z pożyczki Morgana nie są jeszcze wyczerpane, oraz że rezerwy złota nie są dotychczas naruszone.**

### Rząd jedności narodowej.

**Paryż**, 8 czerwca.

„Le Journal" zaznacza, iż posiada dane **do zaprzeczenia wszelkim pogłoskom o mających nastąpić niebawem zmianach w łonie rządu.**

Dziennik wyjaśnia, iż sprawa w rzeczywistości przedstawia się w ten sposób, **że liczni parlamentarzyści zalecają utworzenie rządu jedności narodowej,** który jednakże nie różniłby się od obecnego gabinetu, byłby jedynie **wzmocniony przez czołowe osobistości ze świata politycznego, których obecność** w gabinecie Brianda w charakterze ministrów bez teki, utrwaliłaby w kraju tak konieczną atmosferę zaufania.

**Kilku ministrów, pragnąc ułatwić Briandowi jego dzieło, miało pójść tak daleko, że wyraziło gotowość oddania swych tek do jego dyspozycji.**

### Syrja jest opanowana.

**Paryż**, 8 czerwca.

Agencja Wschodnia.

Komisarz francuski dla Syrji, de Jouvenel, oświadczył przedstawicielom prasy, że Syrja jest ostatecznie w rękach francuskich, oraz że obecnie wojsko nie ma tam już nic do czynienia, a jedynie... policja.

Według de Jouvenela, Francja może obecnie uczynić w Syrji co zechce.

### Manewry w Nadrenji.

**Paryż** 8 czerwca.

W pierwszej połowie września odbędą się **na terenie Palatynatu wielkie manewry armji francuskiej.**

Prócz stacjonowanego tam 32go korpusu, w manewrach wezmą udział wszystkie rozporządzalne oddziały armji.

Kierownikiem manewrów będzie dowódca korpusu gen. Guillauma.

### Swoboda pretendentów do tronu.

**Paryż**, 8 czerwca.

Komisja prawna parlamentu francuskiego uchwaliła **znieść ustawę o wydaleniu z Francji tych członków b. dynastji francuskiej, którzy roszczą pretensje do korony francuskiej.** Na mocy dotychczasowej ustawy np. każdy członek z domu Burbonów, który uzyskiwał prawo do tronu francuskiego musiał opuszczać granice Francji, i do końca życia nie wolno mu było powracać do kraju.

### Za winy syna.

**Paryż**, 8 czerwca.

Jeden z wybitniejszych przedstawicieli rosyjskiej emigracji w Paryżu, zatrudniony w jednym z banków, **popełnił defraudację, sięgającą 5 miljonów franków.**

Ojciec jego, na wiadomość o złodziejstwie syna i jego ucieczce, **popełnił samobójstwo.**

# Brazylja przeciwko Lidze narodów.

## Mello Franco grozi zgłoszeniem oficjalnego wystąpienia jego kraju z Ligi.

**Genewa**, 8 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiadomość, według której jakoby Brazylja miała brać udział w pracach ligi narodów, nie została potwierdzona.

Panuje tu mniemanie, że **Brazylja powstrzyma się narazie od udziału w zebraniach ligi, pragnąc odczekać na zajęcie przez radę i ogólne zgromadzenie** ostatecznego względem niej stanowiska, a dopiero gdyby rada ligi lub ogólne zgromadzenie względnie oba te ciała zamanifestoway swe uczucia sympatji wobec Brazylji — porzuci ona wyczekujące stanowisko.

**Genewa**, 8 czerwca.

Agencja Wschodnia

Krążyły tu dziś pogłoski, że Mello Franco, delegat Brazylji, wypowie w dniu jutrzejszym przemówienie, w którem **określi zdecydowanie stanowisko Brazylji w odniesieniu do kwestji rozszerzenia rady ligi.**

Z drugiej jednak strony uchodzi za pewne, iż Brazylja — jakkolwiek nie usuwa się od współpracy z ligą narodów jako taką, w **obecnem posiedzeniu rady udziału nie weźmie wogóle.**

**Paryż**, 8 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Information" donosi, że **Briand i Chamberlain postanowili podjąć w Madrycie i Rio de Janeiro wspólny krok, aby przeszkodzić wystąpieniu Hiszpanji i Brazylji z ligi narodów.**

**Genewa**, 8 czerwca.

Komisja finansowa ligi narodów przygotowała już sprawozdanie dla ligi, w którym **zaleca zniesienie kontroli nad finansami Austrji.**

W Austri panuje jeszcze wprawdzie depresja gospodarcza, głosi sprawozdanie, to jednak **dalsza kontrola nie jest uzasadniona.**

**Budżet jest już od roku zrównoważony a waluta od przeszło trzech lat ustabilizowana.**



**Fragmenty z placu boju w Marokku w pobliżu Tetuanu.**

ILUSTROWANA REPUBLIKA 9 czerwca 1926

# POLOWANIE NA PIŁSUDSKIEGO.

Kiedy na ulicach Warszawy stały armaty, a Belweder krył się za rzędem żołnierskich piersi, skorc nie mógł kryć się za murem narodowych sympatji, wiadomo było powszechnie, **czego chce Piłsudski**.

Z chwilą, gdy opanował władzę — **nikt nie wie dokładnie, czego chce Piłsudski.** Jego program umoralnienia państwa jest dalekim celem, ale środki i metody osiągnięcia celu kryją się gdzieś pod wysokim czołem jednego człowieka. Z faktów dowiadujemy się dopiero ex post o zamiarach. Bardzo zbliżony do Marszałka publicysta p. Wojciech Stpiczyński pisze w swym „Głosie Prawdy":

— Bijąc się w piersi stwierdzamy, że do dnia dzisiejszego **nie rozumiemy istotnych źródeł rezygnacji Piłsudskiego z prezydentury...** Piłsudski w blaskach większej lub mniejszej formalnej władzy, kroczy **przed nami...**

Nie tylko kroczy przed nami, ale właściwie nie wiemy nawet, jaką obiera drogę. Piłsudski przełamał indolencję, która dotychczas **pchała** tylko Polskę i nie ma nawet tyle zaufania do społeczeństwa, aby powiedzieć mu, dokąd **zmierza.** Jako potężna jednostka (potężne indywidualności są niezwykle rzadkie w naszym życiu historycznym) znajduje **uzasadnienie swych dróg w samym sobie** i kieruje się jedynie **własną busolą swoiście ukształtowanej ideologji.**

Jest rzeczą jasną, że społeczeństwo domaga się wyjaśnień. Ośmioletnie dzieje nauczyły nas już, że **na powszechną inicjatywę, powszechną wolę niema co liczyć.** Więc, ot, ze zwykłej ciekawości, **pragnęlibyśmy poznać plany Marszałka.** Marszałek milczy, a milczenie to jest jeszcze jednym promieniem w aureoli, która go otacza.

I oto sypią się ze wszech stron domysły.

Pierwszy i najłatwiejszy — **Piłsudski wogóle nie wie, czego chce...** Ludzie ograniczeni najchętniej dopatrują się tej samej cechy w ludziach wielkich i cieszących się uznaniem. Krytyka poczynań mężów stanu sprawia im taką samą satysfakcję, jakiej doznaje kulawy na widok bliźniego, łamiącego nogę.

Trzeba być ślepym, aby nie widzieć **żelaznej konsekwencji w posunięciach Piłsudskiego** już od kilku miesięcy, t. j. od czasu, gdy zaczął przypominać o sobie w szeregu dziennikarskich wywiadów. Majowe wypadki rozegrał w sposób **imponująco szybki,** a już arcydziełem politycznym było zrzeczenie się prezydentury, **uspokojenie zupełne kraju i pociągnięcie ku sobie nawet rozbrojonych doszczętnie przeciwników.** Bez planu, bez świadomości czynu takich rzeczy się **nie dokonywa.**

Drugi domysł: Piłsudski jest **zamaskowanym rewolucjonistą.** Wysuwał domysł ten obóz przeciwny Marszałkowi, gdy jeszcze krew się lała. Insynuowano, że działa w myśl jakichś moskiewskich dyrektyw, a w każdym razie **idzie na pasku P. P. S.** dla dokonania głębokiego społecznego przewrotu. W ciągu kilku dni jednak teorja ta **całkowicie zbankrutowała.** Nie zdradzając swych przekonań społecznych, Piłsudski wyraźnie dał do zrozumienia, że **Polska nie może wytrzymać dziś ciężaru rewolucji** i z wielu głębszych reform socjalnych trzeba będzie zrezygnować.

Trzeci domysł, wynikający z rozbratu pomiędzy Piłsudskim a blokiem lewicy: **Piłsudski idzie na prawo.** Istotnie w pewnych momentach wydawało się, jakgdyby prawica miała pewne szanse, a nawet zamiary **upolowania sobie Piłsudskiego.** Czynniki rozsądne po tamtej stronie izby wyraźnie nawet spekulowały na taki obrót rzeczy. Czy nie byłoby to idealne? Wpakować do Belwederu **jedynego sztandarowego w Polsce człowieka,** zakrzątnąć się dokoła zdobycia jego zaufania, a później przeprowadzić to samo, co zrobiło się z p. Wojciechowskim, również w swoim czasie „lewicowcem". Ale Piłsudski nie jest pokojowym pieskiem, którego na jedwabnym sznureczku trzymać można w salonie. **Jego pogarda dla endecji jest bezgraniczna,** a bolesne są doświadczenia, które uczynił w Belwederze w latach 1919 — 1922. Dobór ludzi w rządzie świadczy, iż prawica polityczna nie ma czego oczekiwać od Piłsudskiego i na nic pod tym względem nie przydadzą się pochlebstwa, pojawiające się już w prasie, nawet poznańskiej, po deszczu niesłychanych **straganiarskich wymysłów.**

Czwarty domysł: Piłsudski — **faszysta.** Dość często już po Polsce rozsiane tygodniczki faszystowskie z dziwnym sentymentem piszą o „Dziadku" i ścielą się do jego stóp w oczekiwaniu rozkazów. Dobrzeby tak było upolować „Dziadka", aby **włożył czarną koszulę i stanął na czele tych niedorostków i dorosłych dzieci?!** Toby dopiero była zabawa! Ale Piłsudski nie zwraca na to żadnej uwagi, a odwrotnie — stara się unikać formalnej dyktatury.

Piąta próba i — najbardziej charakterystyczna. **Wspominaliśmy już kiedyś** o udzielanym Piłsudskiemu poparciu przez **monarchistów wileńskich** od pierwszej chwili jego akcji. Grupa ta jest mała liczebnie, ale **bardzo zrównoważona i rozsądnie kierowana.** I oto w organie konserwatywnych, monarchistycznych ziemian wileńskich, w „Słowie" znajdujemy wczoraj taką inwokację:

— **Przy Tobie, Marszałku, stoimy i stać chcemy!**

Ciekawe, nieprawda? Tem bardziej ciekawe, że monarchiści okazują wyjątkową radość, **iż** Piłsudski przeforsował przysięgę prezydencką na **Zamku Królewskim,** zamiast w sejmie...

Maluczko, a tu i owdzie zacznie się bąkać nie o marszałku Piłsudskim, ale o **Józefie Pierwszym...**

Skoro tedy rozejrzymy się w tej kakafonji rozlicznych głosów, idących ze wszelkich w Polsce obozów, **można z niej** wysnuć jeden tylko jedyny motyw przewodni: **pobłądziliśmy wszyscy i wyłącznym przewodnikiem wydaje się być tylko Piłsudski.**

Polowanie na Piłsudskiego odbywa się ze wszystkich stron. Każdy chce go zagonić do własnych sieci, zaprząc do swego rydwanu. Rezultaty są mniej niż wątpliwe. Piłsudski nie jest wcale gruboskórnym zwierzem pociągowem. Może całkiem odwrotnie: jest człowiekiem, jedynym w Polsce człowiekiem, który potrafi **pochwycić polujące nań osły i zaprząc je wspólnie do ciężkiego kierata,** aby wyciągnęły z błota państwowy wóz, tak lekkomyślnie dotychczas prowadzony i topiony.

**Czesław Ołtaszewski**

# KIEDY GALERJA BIJE BRAWO...

## Mówcy parlamentarni uczą się u znakomitych aktorów, ale rzadko się do tego przyznają.

## Każdy jąkała może stać się Jaurèsem.

Talent krasomówczy polityka jest dla niego samego rękojmią zdobycia sobie popularności, dla partji zaś niejednokrotnie — **wypróbowanym środkiem obrony punktu programowego:** wybitni myśliciele, dzielni pracownicy pióra i niezmordowani organizatorzy w cień muszą się cofnąć w chwili, gdy mocny **argument agitatora wiecowego** zniewala tłumy, lub donośny głos mówcy parlamentarnego **uderza echem o galerje, zapchane publicznością.**

Swoista odrębność tego rodzaju krasomóstwa, a jednocześnie niezaprzeczone jego podobieństwo do sztuki deklamatorsko - dramatycznej nasunęły literatowi paryskiemu J. Massonowi ciekawy problemat, na który starał się on znaleźć odpowiedź źródłową.

Udał się więc najprzód do znanego ze swych sukcesów parlamentarnych posła stronnictwa radykalnego z zapytaniem, czy **doświadczenia i wskazówki szkoły dramatycznej mogą być — według niego — wyzyskane na trybunie.** W odpowiedzi usłyszał z ust przedstawiciela ludu zaprzeczenie, pełne gorącego, serdecznego oburzenia:

— **Aktorzy nie mają do dania nam absolutnie nic! Elokwencja parlamentarna jest samorzutna: nie sposób jej się wyuczyć** — trzeba ją w sobie odkrywać. Na mównicy, skoro temat się nadarzy, a „moment" ponosi, **pierwszy lepszy jąkała może stać się Jauresem.** Zapożyczanie techniki oratorskiej byłoby dla nas równoznaczne z ograniczeniem własnych porywów, pętaniem własnego, świadomego buntu. Nasze krasomówstwo musi być wolne, nieokiełznane, wybychowe, antyakademickie... Czyż pan tego nie pojmuje?

— Ależ owszem, owszem, panie pośle! — przeciął mu pośpiesznie Masson i... skierował kroki do komedji francuskiej, by powtórzyć swe pytanie wobec głównego reżysera Bourny'ego. Tym razem usłyszał twierdzenie, osłonięte delikatną wyrozumiałością dla nader wrażliwej ambicji mówców politycznych.

— Przytoczyłbym liczne przykłady, świadczące, że nasza pomoc jest parlamentarzystom bardzo potrzebna. Lecz ci panowie nie chcą, by ogół o tem wiedział. Dlatego też **udzielamy im lekcji pokryjomu.** Jest wprawdzie kilku przywódców, którzy chętnie wspominają o **swem terminowaniu u nas i z wdzięcznością wyrażają się o swych mistrzach w rzemiośle.** Takim był prezydent Deschanel, który nigdy nie omieszkał potrącić o lekcje u artysty Silvaina, takim jest **Briand, który wyznaje, że wiele arkanów swej sztuki nabył u Gemiera,** takim również Caillaux, który występował ongi razem z panią Barlet.

Przytoczone przez Massona dwie sprzeczne odpowiedzi uchwyciły zaledwie wąski brzeżek problematu, którego istotna, pełna treść gubi się w głębokiej tajemnicy genjusza ludzkiego.

# Wyniki sanacji na Węgrzech.

## Zredukowano 34 tysiące urzędników i usunięto deficyty przedsiębiorstw państwowych.

**Budapeszt,** 8 czerwca.

Memorandum rządu węgierskiego, przedstawione komitetowi finansowemu ligi narodów, obejmuje 85 stron druku i zawiera **ujęcie dotychczasowych wyników sanacji.**

Memorandum stwierdza, że zastrzeżone na cele pożyczki dochody z monopolu tytoniowego, opłat celnych i podatku od cukru osiągnęły siedmiokrotną wartość sumy, potrzebnej na pokrycie pożyczki, wobec czego okazało się zbytecznem rozciąganie wzmiankowanego zastrzeżenia na inne dochody.

W programie odbudowy rząd zobowiązał się do zredukowania 15,000 urzędników, podczas gdy w rzeczywistości **stan osobowy urzędników zmniejszył się o 33,765 osób.**

Pozatem postanowiono zredukować dalszych 2,500 funkcjonarjuszy.

**Deficyt przedsiębiorstw państwowych usunięto całkowicie, a w budżecie na rok 1926-7 przewidywana jest nawet nadwyżka w wysokości 14 miljonów koron złotych.**

Szczególne inwestycje potrzebne są w dziale kolei państwowych, tem więcej, że ruch kolejowy z państwami sąsiedniemi ożywia się coraz bardziej, i że staje się nieuniknionem otwarcie zamkniętych dotychczas stacji węzłowych. Stacje te, które były pierwotnie małymi przystankami, muszą obecnie być odpowiednio rozbudowane. W związku z wzrostem ruchu kolejowego wewnątrz państwa oraz w stosunkach z sąsiadami **musi być uzupełniony tabor lokomotyw i wagonów.** Doprowadzenie węgierskich kolei państwowych na wyżyny sprawności działania leży nietylko w interesie Węgier, ale także i państw sąsiadujących z niemi. **W tym celu winna być zużyta część pozostałych 82 miljonów koron złotych z pożyczki ligi narodów.**

**Pozatem musi być zaciągnięta na cele inwestycyjne przedsiębiorstw odpowiednia nowa pożyczka.**

# Węgry pod bronią

## stanowią poważnie niebezpieczeństwo dla Jugosławji.

**Belgrad,** 8 czerwca.

„Wreme", w inspirowanym dłuższym artykule napada ostro na Węgry, stwierdzając, iż nie dotrzymują one zobowiązań, wynikających z wojskowych traktatów w Trianon.

„Wreme" stwierdza, iż Węgry stale posiadają znacznie wyższy, aniżeli im to dozwolono etat wojska, a tak samo ma się rzecz z zapasami broni i amunicji.

# Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
9
ŚRODA

Dziś: FELICJANA M.
Jutro: MAŁGORZATY

Wschód słońca o g. 3.17
Zachód o g. 8.54
Wsch. księżyca o g. 2.13
Zachód o g. 17.32
Długość dnia g. 17.50
Przybyło dnia 8.48

## Gen. Jung
### został przeniesiony do Lublina.

W dniu wczorajszym sztab D. O. K. IV otrzymał telegraficznie z M. S. wojsk. rozkaz o zwolnienie dotychczasowego dowódcy O. K. IV gen. dyw. Władysława Junga z obowiązków dowódcy korpusu i o zamianowaniu go dowódcą okręgu korpusu w Lublinie. Narazie nie zamianowano nikogo na miejsce gen. Junga.

Chwilowo aż do czasu mianowania nowego dowódcy korpusu obowiązki dowódcy O. K. IV sprawować będzie gen. dyw. **Ignacy Ledochowski.**

## 41 handlarzy
### pociągnięto do odpowiedzialności za lichwę.

Naczelnik urzędu walki z lichwą przy komisarjacie rządu dr. Grabowski w dniu wczorajszym pociągnął do odpowiedzialności za przekroczenie przepisów o lichwie 41 handlarzy. (o).

## Z. P. N. S. P.
### organizuje kursy uzupełniające dla nauczycieli niewykwalifikowanych.

W czasie ferji letnich ognisko łódzkie ZPNSP organizuje kursy uzupełniające dla nauczycieli czynnych, a niewykwalifikowanych. Będą uruchomione grupy: humanistyczna, fizyko-matematyczna i przyrodniczo-geograficzna.

Zapisy do końca bieżącego tygodnia przyjmuje sekretarjat ognisko — Andrzeja 4. III p. w poniedziałki i czwartki od 6 — 8 oraz soboty od 5 — 7

## Wenecja na ul. Wschodniej.
### Już czas najwyższy przebrukować tę ulicę.

Od dnia wczorajszego na ulicy Wschodniej trwają prace przebrukowywania ulicy, gdyż wskutek ostatnich deszczów, ulica Wschodnia wygląda jak Wenecja i na dłuższy czas po deszczu uniemożliwiony jest na niej ruch kołowy.

Prawdopodobnie przebrukowaniu ulegnie ulica Wschodnia, aż do Pomorskiej.

Przy pracach brukarskich znalazło pracę około 60 robotników. (U).

## W fabryce pluszu w Kaliszu
### robotnicy zastrejkowali, żądając 50 proc. podwyżki.

W fabryce pluszu Myllera w Kaliszu robotnicy zażądali podwyższenia płac o 50 proc., motywując żądanie swe wzrastającą ciągle drożyzną. Ponieważ firma na podwyżkę nie chciała się zgodzić, robotnicy w dniu onegdajszym w liczbie kilkuset przystąpili do bezrobocia. (b).

### Baczność poborowi
## rocznika 1905.

Dziś w kolejnym dniu poboru rocznika 1905, przed komisją poborową nr. 1 winni stawić się mężczyźni zarejestrowani od liczby 4601 do 4700, a przed komisję poborową nr. 2 od 2701 do 2800.

# Misterja w Wydziale budownictwa.
## Faworyci ławnika Folkierskiego zdobywają wszystkie przeszkody konkursowe po... najdroższych cenach.

### Nietylko Rada Miejska, ale i pan prokurator powinien zbadać tajemnice bruków łódzkich.

Do wydziałów magistrackich, w których odbywają się najbardziej ciekawe i tajemnicze eksperymenty, należy wydział budownictwa, którego kierownikiem jest p. ławnik Folkierski.

Charakterystyczną cechą tego wydziału jest faworyzowanie dwóch przedsiębiorców robót brukarskich, którzy cieszą się specjalnemi względami p. Folkierskiego i zwyciężają z tego powodu przy wszelkich konkursach i przetargach.

Jednym z tych przedsiębiorców jest p. **Miller,** którego oficjalnym wspólnikiem jest osławiony b. **ławnik Bednarczyk,** drugim jest p. **Czekański,** który ostatnio, będąc w kłopotach finansowych, zawarł spółkę z p. **Rakowskim,** właścicielem hotelu „Polskiego" w Łodzi.

Nie mówiąc już wogóle o skandalicznej gospodarce tego wydziału, dzięki której jeden z przedsiębiorców p. Perliński, mógł czynić machinacje z kamieniami z placu Wolności, o czem zresztą była już mowa na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, należy poruszyć kwestję w jaki sposób pp. Miller i Czekański cieszą się takim zaufaniem i poparciem ławnika Folkierskiego.

Jako najlepszy „kwiatuszek" tego co się dzieje w tym wydziale może posłużyć fakt następujący:

15 b. m. ogłoszono przetarg publiczny na dostawę **2000 metrów sześciennych kamieni.** Między innymi wziął udział w konkursie p. Czekański, ofiarując najtańszą cenę, a mianowicie **zł. 18.60.**

Oczywiście, że oferta jego została przyjęta, lecz po ogłoszonych wynikach konkursu, p. Czekański mimo, iż zobowiązał się wykonać dostawę natychmiast, począł zwlekać, oświadczając, iż cena którą podał jest zbyt niska, i zwlekał tak długo póki magistrat nie ogłosil nowego przetargu na 3000 metrów sześciennych kamieni.

Przy tym drugim konkursie p. Czekański podał cenę **22 złotych, zaś firma Kulisz 21 złoty.**

Nie ulegało wątpliwości, iż oferta firmy Kulisz zostanie przyjęta, lecz p. Folkierski chcąc przeforsować ofertę swego pupila wpadł na następujący pomysł.

Oto przy składaniu oferty należy złożyć również odpowiednią kaucję. Ponieważ Kulisz miał w magistracie należność, która przewyższała sumę kaucji powołał się na to w ofercie i kaucji nie złożył.

Ofertę wobec tego zakwestjonowano, a gdy p. Kulisz później kaucję wpłacił, uznano iż uchybil on warunkom konkursu nie wpłacając pieniędzy w przepisanym czasie **i przyjęto droższą ofertę Czekańskiego.**

Najciekawsza historja następuje jednak obecnie, bo oto jak się okazuje magistrat potrzebuje tylko 3000 metrów kamieni, **wobec czego zwalnia p. Czekańskiego od dostawy owych dwóch tysięcy po tańszej cenie.**

Obecnie magistrat oddał przedsiębiorcom 11 ulic do wybrukowania i pomimo, że ceny Millera i Czekańskiego **były najwyższe, powierzył im wykonanie tych robót.**

Otóż ciekawe jest, **że Czekański był zawsze poinformowany o cenach, jakie składali inni przedsiębiorcy i w odpowiednim momencie dostosowywał swą ofertę do tych cen.**

Zachodzi pytanie w jaki sposób p. Czekański poinformowany o innych cenach, może kalkulować taniej.

Oto wzór techniczny przewiduje 1) rozebranie istniejącego bruku, 2) wykopanie 15 cm. ziemi i wywiezienie jej, 3) podsypanie piasku z ubiciem grubości 15 cm. i 4) zabrukowanie ulicy kamieniem osiągniętym przy rozebraniu, plus dodanym kamieniem własnym w ilości 25 proc. i zażwirowanie.

Wystarczy jednak, gdy nie wywiezie się wymienionej ilości ziemi i nie podsypie przewidzianej ilości piasku, by zyskać na tem około 80—90 groszy, a tem samym obniżyć o tę sumę cenę oferty.

Typowym tego przykładem jest ulica Wschodnia, **gdzie prowadzone są w ten sposób roboty, zupełnie zresztą niecelowe, gdyż po upływie krótkiego czasu niewątpliwie bruki będą popsute.**

Nasuwa się więc pytanie pod adresem magistratu i delegacji wydziału budownictwa, **czy nie należałoby wglądnąć w tę skandaliczną gospodarkę wydziału budowinctwa i zaangażować fachowca z cechu brukarskiego, by doglądał robót.**

Magistrat skarży się wiecznie na brak pieniędzy, nie dba jednak zupełnie o to, iż poszczególne wydziały wyrzucają pieniądze na bruk, czego dowodem wyżej podane fakty, do których można zaliczyć i ten jeszcze, że wydział budownictwa zdając sobie dokładnie sprawę z tego, iż roboty kanalizacyjne prowadzone będą w pierwszym rzędzie na ul. Przejazd, **kazał tę ulicę zabrukować, po to jedynie by później bruk z powrotem rozbierać.** R.

# Rozpoczęte budowle muszą być wykończone.
## Tow. „Lokator" podejmuje akcję w celu uzyskania kredytów budowlanych.

W najbliższym czasie inicjuje tow. „Lokator" energiczną akcję zakrojoną na szeroką skalę, a mającą na celu w pierwszym rzędzie wzmożenie ogólne ruchu budowlanego w Łodzi.

Kredyty, które uzyskane być mają w Warszawie, przeznaczone będą przedewszystkiem na wykończenie rozpoczętych budowli, które z braku kapitałów nie mogły być dotąd wykończone i stoją pustkami. W celu omówienia tej palącej sprawy oraz ustalenia planu akcji dziś wieczorem odbędzie się w lokalu towarzystwa specjalna konferencja. Na konferencji tej przyjęty zostanie cały szereg rezolucji i wniosków, które przesłane będą czynnikom miarodajnym do Warszawy. (E).

# Precz z polityką w szkołach!
## Deklaracja nauczycielstwa szkół średnich, której szczerze należy przyklasnąć.

Związek nauczycielstwa polskich szkół średnich w Łodzi zamierza zwołać specjalną konferencję celem omówienia aktualnych zagadnień szkolnictwa na tle ostatnich wydarzeń politycznych.

Przewidziane jest omówienie konieczności realizacji planu jednolitej szkoły, organizacji sieci szkół zawodowych oraz wzmożenia pracy oświatowej pozaszkolnej i rozwoju samorządu szkolnego.

W dziedzinie organizacji władz szkolnych, zdaniem nauczycielstwa, ujawnia się konieczność obsadzania stanowisk kuratorów, wizytatorów itd. jedynie osobami odznaczającemi się zaletami umysłu i charakteru oraz kategorycznego usunięcia wszelkiej polityki z działalności władz szkolnych.

Odnośna deklaracja łódzkiego nauczycielstwa szkół średnich wręczona zostanie czynnikom miarodajnym. W deklaracji tej podkreślona zostanie konieczność usunięcia ze szkoły wszelkiego fanatyzmu politycznego, co bezwzględnie szkodzi szkolnictwu polskiemu, które nie może być podporządkowywane władzom administracyjnym. E.

# Wystawa przyrodnicza cieszy się niebywałem powodzeniem.
## Odwiedzają ją nawet goście z Warszawy.

Na prośbę licznie zgłaszających się szkół i wycieczek, komitet wystawy jest zmuszony przesunąć raz jeszcze termin jej zamknięcia, ustalając go nieodwołalnie na dzień 15 czerwca b. r.

Pomimo, że ilość zwiedzających dosięgła obecnie cyfry 20 tysięcy nie wszystkie jednak szkoły średnie i powszechne przysłały swych wychowanków. Chwilowo wstrzymujemy się od podania tej bardzo znamiennej ze względu na poziom zainteresowań pp. dyrektorów i profesorów przyrody, statystyki odkładając opublikowanie jej do chwili zamknięcia wystawy.

Zaznaczamy z przyjemnością, że prowincja stosunkowo licznie jest reprezentowana wśród liczby zwiedzających i wynosi mniej więcej 10 proc. ogólnej frekwencji.

Najliczniej zwiedził wystawę Zgierz, dalej Ozorków, Pabjanice, Sieradz, Zduńska Wola, Aleksandrów, Konstantynów Łęczyca, Tomaszów, Goszew, Gratosze wice, Ksawerów, Uniejów, Koluszki, Kalisz itd.

Wystawę odwiedziło nawet sporo gości z Warszawy.

Dla uświetnienia i upamiętnienia wystawy komitet zaprosił **dr. prof. Ossendowskiego,** który dnia 13 czerwca w sali kina „Casino" wygłosi odczyt p. t. „W dżungli Afryki", z której dopiero w zeszłym tygodniu powrócił.

# Niezwykłe awantury sierżanta-neurastenika

## Groził rewolwerem „cywilom“, atakował dzidą żołnierzy i przełożonego oficera.

## Gdy go związano, począł śpiewać: „Deutschland, Deutschland über alles“.

W dniu 1 grudnia ubiegłego roku por. Berg przechodząc ulicą Cegielnianą został zatrzymany przez jakiegoś przestraszonego cywila, który prosił por. o interwencję, gdyż na jednem z podwórz jakiś podoficer wyjął rewolwer celuje do różnych osób i grozi, że będzie strzelał.

Porucznik udał się na wskazane miejsce, gdzie zauważył starszego sierżanta awanturującego się. Wydał mu rozkaz aby się uspokoił.

Na to otrzymał odpowiedź: „Odejdź bo ci w łeb strzelę“. Por. widząc, że ma do czynienia z pijanym wezwał żołnierzy z kolumny samochodowej, którzy związali sierżanta i zanieśli go do lokalu oddziału sztabowego O.K. 4, którego pracownikiem był właśnie sierżant, jak się okazało, Kieszonkowski.

Por. Berg zameldował o powyższym fakcie kpt. Łukasikowi, przełożonemu sierżanta, który kazał swego podwładnego odstawić do stajni, zamknąć go tam i pozostawić związanego przez całą noc.

Kpt. Łukasik wydał taki rozkaz, ponieważ chodziło mu o bezpieczeństwo otoczenia, gdyż sierżant rzucał się na wszystkich, a ponieważ znany był jako człowiek nerwowy i do pewnego stopnia niepoczytalny należało zapobiec ewentualnym następstwom.

Późnym wieczorem tego dnia kpt. Łukasik, wyszedłszy na podwórzec wojskowy spostrzegł, że sierżant uwolnił się z więzów, wyrwał się ze stajni i schwyciwszy dzidę rzucił się na przechodzących obok dwuch żołnierzy rozpędzając ich, poczem zwrócił się w kierunku kapitana i dzidą w pozycji „na bagnety“ szybkim krokiem pomaszerował. Kpt. w ostatniej chwili odparował pchnięcie, poczem schwycił sierżanta za rękę.

Sierżant uspokoił się, jednak kpt. dopatrzył się w powyższym czynie uchybienia i zameldował o tem szefowi sztabu płk. Iwanowskiemu, który winnego zawezwał do siebie i po udzieleniu mu napomnienia i po odebraniu przyrzeczenia, że fakty tego rodzaju nie powtórzą się więcej — uwolnił go.

W lutym b. r. kpt. Łukasik wszedł do urzędowego pokoju i zastał tam kilku podoficerów, raczących się wódką. W trakcie przeprowadzonego na miejscu ogólnikowego śledztwa kpt. dowiedział się, że podoficerowie „oblewają“ nowy garnitur jednego z podoficerów.

Kapitan w formie ostrej zwrócił im uwagę, rozpędzając zgromadzonych. Spragnieni podoficerowie udali się do kilku lokali, gdzie nadal raczyli się wódką, wreszcie uroczystość „oblania“ zdecydowali zakończyć w prywatnem mieszkaniu sierżanta Kieszonkowskiego.

Towarzystwo było już w nietrzeźwym stanie nic więc dziwnego, że zachowywali się hałaśliwie, tak, że obudzona małżonka kpt. Łukasika posłała służącą, by ta się dowiedziała i zbadała przyczyny tego hałasu.

Służąca spotkała przy drzwiach sierżanta, który powitał ją ordynarnymi słowami, następnie na wezwanie kpt. przyszedł do jego mieszkania prywatnego gdzie usiłował czynnie trgnąć się na przełożonego, dobiegając do niego z pięściami i grożąc, że potłucze mu okulary.

Kapitan wezwał kilku szeregowych, by ci związali Kieszonkowskiego. Skrępowany Kieszonkowski chcąc dać ujście temperamentowi począł krzyczeć „Verfluchte polnische Schweine, deutsche Leute kommt mir zur Hilfe“, wreszcie począł śpiewać „Deutschland über alles“.

Na podstawie powyższych faktów prokuratorja wojskowa pociągnęła go do odpowiedzialności, a wobec faktu, że sierżant Kieszonkowski cierpi na silną neurastenję przesłano go do badania do Krakowa.

Ekspertyzę wydali profesorowie uniwersytetu, którzy orzekli, że Kieszonkowski nie jest całkowicie odpowiedzialny za swe czyny wskutek upośledzenia psychicznego na tle przejść rodzinnych, jednakowoż zasadniczo działa ze świadomością.

Sąd pod przewodnictwem mjr. Gralewskiego po przemówieniach prok. Tustanowskiego i obrony, mec. Landaua uznał Kieszonkowskiego winnym i skazał go na 6 miesięcy więzienia oraz degradację do stopnia szeregowca. (e).

# Bezrobotni pracownicy umysłowi

## którzy raz na miesiąc nie zgłoszą się do urzędu pośrednictwa pracy,

## stracą prawo do pobierania zapomóg.

Jak wiadomo, uchwałą zarządu głównego funduszu bezrobocia, postanowiono roztoczyć kontrolę nad pracownikami umysłowymi, pobierającymi zapomogi doraźne i każdy, bezrobotny winien raz w miesiącu zgłosić się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Ponieważ wielu bezrobotnych pracowników umysłowych lekceważy sobie ten przepis, fundusz bezrobocia, postanowił uważać niezgłaszających się za pracujących i pozbawić ich zapomóg.

Niezależnie od tego, pracownicy umysłowi, podlegający ustawowym zasiłkom, winni zgłaszać się co poniedziałek do urzędu przy Al. Kościuszki 9, zaś wypłaty zasiłków ustawowych odbywać się będą przy ul. 6-go Sierpnia nr. 49.

Kierownictwo urzędu pośrednictwa pracy stwierdziło, że kilkuset bezrobotnych pracowników umysłowych, pobierających zasiłki, nie złożyło koniecznych dokumentów, kwalifikujących do zapomóg i spisy tych osób wywieszone będą przed urzędem (Al. Kościuszki 9) z wezwaniem do złożenia brakujących dokumentów pod groźbą utraty prawa do zasiłków i pozostawienia ich podań bez rozpatrzenia.

Wobec tego wszyscy pracownicy umysłowi, bezrobotni, winni od dnia dzisiejszego począwszy w południe sprawdzać spisy, by stwierdzić, czy nie ma przeszkód w wydaniu im zasiłków.

## Kiedy będzie dla Łodzi przedłużona akcja zapomogowa.

Zarząd obwodowego funduszu bezrobocia otrzymał od zarządu głównego w Warszawie zawiadomienie, iż sprawa przedłużenia akcji zapomogowej dla Łodzi na m. lipiec będzie rozpatrzona dopiero 20 b. m.

Jednocześnie władze podkreślają, że łódzki zarząd funduszu bezrobocia musi, przy wysunięciu wniosków o przedłużenie akcji zapomogowej dla poszczególnych miast województwa łódzkiego, brać pod uwagę b. ciężką sytuację finansową państwa. (b).

## 101 tysięcy złotych otrzymali pracownicy umysłowi na wypłaty w czerwcu.

Wczoraj zarząd funduszu bezrobocia otrzymał telefonogram z Warszawy w sprawie kwot pieniężnych na wypłaty zasiłków doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Min. pracy przeznaczyło na m. czerwiec na ten cel 100 tys. zł. dla P. U. P. P. Łódź i 1 tys. dla Piotrkowa. Posiedzenie komisji, która ustali termin wypłat oraz kategorje pracowników, które otrzymać mają z tej sumy zasiłki —odbędzie się w czwartek 10 b. m. (E).

## Co usłyszymy przez radjo

*dziś, w środę dn. 9-go czerwca:*

**Warszawa.** 12.00 — 13.00 Koncert popularny ork. P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, 17.00 — 17.25 Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne“, — p. t. „Znaczenie sportu i wychowania fizycznego“, — wygłosi p. Tadeusz Grabowski 17.30 — 18.30 Koncert popularny ork. Pol. Radja pod. dyr. prof. Jana Dworakowskiego, 18,30 — 19.30. Godzina dla dzieci, 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy odczyta p. Szczepan Mędrzycki, 20.30 — 22.00 Wieczór Griega.

Część I. 1) Sonata na skrzypce i fortepjan F-dur: a) Allegro con brio, b) Allegro, quasi andantino, c) Allegro, molto vivace, wyk. prof. Jan Dworakowski i prof. L. Urstein, 2) a) Eros, b) Sen, c) Na cichej fali, odśpiewa p. Helena Zboińska - Ruszkowska.

Część II. 1) Sonata na skrzypce i fortepjan C-moll, a) Allegro, molto appassionato, b) Allegretto espress, alla Romanza, c) Allegro animato, wykona prof Jan Dworakowski i prof. L. Urstein, 2) a) Piosnka matczyna, b) Małgosia, c) Taniec kozic, odśpiewa p. Wanda Wermińska.

**Rzym,** fala 425 m. 21.10 Koncert wokalno-muzyczny.

**Wiedeń,** fala 530 m. 20.00 Wieczór humoru wiedeńskiego.





## Województwo rozpatruje płace *robotników kanalizacyjnych.*

Uchwała rady miejskiej, co do podwyższenia płac robotników kanalizacyjnych do wysokości 5.20 dziennie została przez jedną z frakcji radzieckich zakwestjonowana. Wskutek tego robotnicy dotąd pomimo kilkakrotnych interwencji nie otrzymali podwyższonych stawek. W wyniku odbytej ostatnio z wicewojewodą Osolińskim konferencji spór o stawki robotników kanalizacyjnych przekazany został władzom nadzorczym i jest obecnie przedmiotem rozważań w związku z zamierzeniami kredytowemi na potrzeby kanalizacji w najbliższej przyszłości.

## Kasa chorych organizuje pomoc dla pracowników umysłowych.

Kasa chorych w Łodzi, jako w środowisku o wielkim skupieniu pracowników umysłowych przystępuje do tworzenia oddzielnych ambulatorjów dla tej kategorji ubezpieczonych, na wzór ambulatorjów fabrycznych dla pracowników fizycznych. Umożliwi to bardziej racjonalną realizację pomocy lekarskiej dla pracowników umysłowych, w której to sprawie organizacje pracownicze od dłuższego już czasu prowadziły energiczne akcję.

### Dla pamięci płatników podatkowych.

## Kiedy, co i jak... płacić

Przypominamy, iż wszyscy płatnicy, wykupujący patenty handlowe (nie wyłączając III i IV kategorji), przemysłowe oraz płatnicy zawodów wolnych winni do dnia 15 czerwca wpłacić 40 procent podatku przemysłowego, wymierzonego im za drugie półrocze 1925 r., tytułem przedpłaty na podatek przemysłowy za pierwsze półrocze bieżącego roku.

***

Dnia 14 czerwca upływa ulgowy termin wpłaty dalszej części podatku majątkowego. Termin zasadniczy upłynął 31 maja br.

Płatnicy, którzy dotychczas wpłat nie dokonali, mogą je uskutecznić bez kar za zwłokę w wskazanym powyżej ulgowym terminie.

Od 14 czerwca do niewpłaconych kwot podatk. będzie doliczana 4 procentowa (w stosunku miesięcznym) kara za zwłokę, obliczana od 1 czerwca.

Podatnicy I i II kategorji handlowych i I—IV kateg. przemysłowych mają obowiązek uiszczenia w powyższym terminie, trzech ósmych części całego definitywnego wymiaru podatku majątkowego razem ze zwyżką kontyngensową. Natomiast przedsiębiorstwa handlowe III i IV kateg., przemysłowe V —VIII, zawody wolne, rolnicy i właściciele realności mieskich płacą w tymże terminie trzy ósme całego definitywnego wymiaru bez zwyżki kontyngensowej.

Dla orjentacji płatników nadmieniamy że zwyżka kontyngensowa wynosi dla przedsiębiorstw handlowych I i II kateg. i przemysłowych I — V kateg. — 37 procent zasadniczego wymiaru, dla wszelkich innych przedsiębiorstw, zawodów wolnych i właścicieli nieruchomości — 120 procent i 360 procent definitywnych wymiarów dla rolnictwa.

## Do Zgierza i do Rudy
### będziemy jechać tylko 15 minut.

Począwszy od dnia 15 czerwca droga do Zgierza i Rudy Pabjanickiej będzie trwała, koleją elektryczną, tylko 15 minut wyjąwszy przystanki.

Tramwaje będą natomiast kursowały na tym szlaku o wiele częściej, niż dotychczas. (U).

## Pabjanice
### otrzymają pożyczkę kanalizacyjną.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach mają Pabjanice otrzymać większą sumę pieniężną w celu podjęcia prac kanalizacyjnych. (U).

## Wybory do Kasy chorych w Pabjanicach.

W niedzielę, dnia 6 czerwca r. b. odbyły się w Pabjanicach wybory do Rady powiatowej kasy chorych m. Pabjanic.

W grupie ubezpieczonych lista nr. 1 (Chrześcijańska Demokracja) uzyskała 7 **mandatów** (718 głosów), lista nr. 2 P. P. S. 7 **mandatów** (718 głosów), lista nr. 4 (Poalej Sjon) 1 **mandat** (194 głosy) lista nr. 5 (Niezależna socjalistyczna partja pracy ) 5 **mandatów** (555 głosów) lista nr. 6 (Niemiecka partja pracy) 2 mandaty (300 głosów), lista nr. 7(Polskie zw. zawodowe) 8 **mandatów** (825 głosów)

W grupie prawicowców lista nr. 1 uzyskała **4 mandaty**, lista nr. 2 (Przemysł wielki, średni i mały 8 **mandatów**, lista nr. 3 (Demokratyczna) **3 mandaty**.

## Egzaminy wstępne w szkołach miejskich.

Wydział oświaty i kultury podaje do wiadomości, iż został przedłużony do dnia 15 czerwca r. b. termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów wstępnych do następujących miejskich szkół średnich:

Miejskiej szkoły handlowej (Kilińskiego 169) oraz Miejskiego seminarjum nauczycielskiego męskiego (Czerwona 8).

Podania przyjmują oraz informacji osobom zainteresowanym udzielają kancelarje wyżej wymienionych szkół.

Egzaminy wstępne odbędą się w końcu roku szkolnego, t. j. w drugiej połowie czerwca rb.

## Wycieczka handlowców do Spały.

Sekretarjat związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, przyjmuje do piątku, dnia 11 b. m. włącznie zapisy członków związku oraz wprowadzonych gości na wycieczkę do Spały, która ma się odbyć w niedzielę, dnia 13 czerwca r. b. Ogólny koszt wycieczki obliczony jest na zł. 6.

## Trzecie gimnazjum publiczne w Łodzi.

Na skutek starań kuratora okręgu szkolnego łódzkiego p. Owińskiego z początkiem przyszłego roku szkolnego zostanie w Łodzi otwarte III gimnazjum publiczne, gdzie otrzyma bezpłaną naukę około 400 dziatwy.

## Ceny na rynkach łódzkich.

Wczoraj przy licznym udziale kupujących na rynkach łódzkich ceny artykułów żywnościowych przedstawiały się następująco: masło — 3.50 do 5 zł., jajka — 1.80 do 2.10 zł., śmietana — 1.70 do 2 zł., ser — 1.50 do 1.70 zł., mleko — 30 do 33 gr., kartofle — 7 do 8 zł. buraki — 11 do 15 zł., młode kartofle — 80 do 1.10 za kilo, kalafior — 2.50 do 3 zł. i t. p. (b).

# KANDYDATURA WŁADYSŁAWA ŁYSZKOWSKIEGO
## na stanowisko wojewody łódzkiego
### Natrafia ona na sprzeciw posłów socjalistycznych.

Wobec kategorycznej odmowy starosty słupeckiego p. **Władysława Mecha** na propozycję objęcia przez niego stanowiska wojewody łódzkiego, wyłoniła się koncepcja powołania na to stanowisko b. wicewojewody łódzkiego, obecnie przydzielonego do centrali min. spr. wewn. **Władysława Łyszkowskiego.** Kandydatura ta omawiana jest obecnie w min. spr. wewn. Natrafia ona na zasadniczy sprzeciw **ugrupowań robotniczych,** które uważają, iż mianowanie to byłoby przekreśleniem nowego kursu w polityce administracyjnej.

W związku z tym odbyło się w min. spr. wewn. demarche posłów socjalistycznych. Jednocześnie jednak sfery popierające kandydaturę wicewojewody Łyszkowskiego wskazują na jego **wybitne zdolności administracyjne** oraz dokładną znajomość stosunków w województwie łódzkim, które wymaga ze względu no obecną sytuację gospodarczą i kryzys przemysłowy jednostki obdarzonej w pierwszym rzędzie wybitnymi kwalifikacjami fachowemi. (E).

# Dom mieszkalny spłonął
## wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszynką „Primus".
### *Straszny wypadek we wsi Michowska Góra.*

Straszny wypadek zdarzył się w dniu onegdajszym we wsi Michowska Góra pod Gałkówkiem, gdzie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszynką „Primus" spłonął dom mieszkalny, należący do wieśniaka Józefa Raka. Józef Rak wraz z małżonką znajdował się w polu a w domu pozostała jedynie 10-letnia córka ich Anna.

Anna Rakówna pragnęła przygotować rodzicom obiad. Zapaliła kupiony przez ojca „Primus", lecz dziecko nie umiało obchodzić się z maszynką i w krótkim czasie dom mieszkalny stanął w płomieniach.

Łunę widać było z daleka to też niebawem zbiegli się z pola gospodarze i poczęli gasić żywioł, lecz siły ich były za nikłe. W niespełna 2 godzin z całej zagrody Raków nie pozostał ni ślad.

Rozgoryczony ojciec dowiedziawszy się o przyczynie pożaru złapał kłonicę i ciął nią córkę tak silnie w plecy, że uległa ona złamaniu 2 żeber.

Nieprzytomną Annę Rak odwieziono do szpitala w Koluszkach. (U).

# Willa inkasował,
## ale nic z tego nie wpłynęło do kasy Schlösserowskiej fabryki w Ozorkowie.

Władysław Wulla, inkasent firmy „Towarzystwa Szlösserowskiej Przędzalni i tkalni w Ozorkowie oddział w Łodzi" w dniu 2 stycznia rb. odebrał od wspomnianej firmy 7500 zł. celem wpłacenia w Banku Związku Spółek Zarobkowych i zamiast 2 stycznia wpłacił dopiero 12 stycznia 26 r.

W dniu 12 stycznia tegoż roku Walla otrzymał od tej firmy 9000 zł. i czekiem przelewowym 8000 zł., które winien był wpłacić do Banku Handlowego-przemysłowego w Łodzi.

W. czek wpłacił, a 8000 zł. przywłaszczył sobie.

Ujęto go i osadzono pod kluczem.

Sprawę zaś skierowano do s. o., który pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza w trybie postępowania uproszczonego rozważać będzie ją w dniu 1 lipca rb. as.

## Sprawa 48 komunistów „Igły"
### *rozpocznie się 5 lipca,*

W dniu 5 lipca rb. rozważać będzie s. o. sprawę 48 komunistów, należących do stowarzyszenia „Igła". Sprawa potrwa około tygodnia. as.

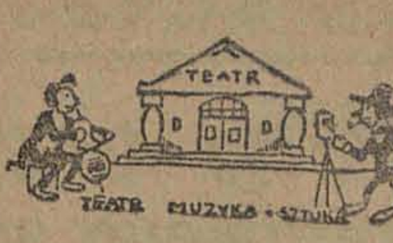
# 500 miljonów dolarów
## chcą ulokować amerykanie w przedsiębiorstwach polskich.

„Moment" z dnia 7 czerwca donosi, że przyjazd prof. Kemmerera do Warszawy jest w związku z poważnemi planami inwestycji finansowej amerykańskiej w Polsce. Chodzi mianowicie o **pożyczkę 500 miljonów dolarów, która ma być udzielona przez finansjerę amerykańską przedsiębiorstwom państwowym w Polsce.** Dnia 25 maja rada ministrów rozpatrywała sprawę przyjazdu prof. Kemmerera do Polski i zaakceptowała zaproszenie, wystosowane przez ministra Zdziechowskiego. Prof. Kemmerer zaproszenie przyjął. Wraz z nim przybędą **przedstawiciele ministerstwa skarbu Stanów Zjednoczonych jako też delegaci banków amerykańskich.** Pobyt ich w Polsce potrwa trzy miesiące, a w razie potrzeby i dłużej. Będą się oni starali poznać plany sanacyjne rządu polskiego, zbadają również starania rządu w dziedzinie równowagi budżetowej, co jest zresztą jednym z głównych postulatów Ameryki.

# Syn postrzelił ojca,
## manipulując nabitą dubeltówką.

We wsi Karnice gminy Niewiesz wojówództwa łódzkiego niejaki Andrzej Stefański wypożyczył od swego sąsiada dubeltówkę celem zabicia wron które wyrządzały mu szkodę przez porywanie kurcząt.

Stefański otrzymał dubeltówkę, którą postawił w stajni nabitą jednym nabojem, poczem syn Stefańskiego Adam udał się do stajni, zabierając dubeltówkę do mieszkania i począł nią manipulować wobec czego nastąpił wystrzał który trafił śpiącego ojca na łóżku. Skutkiem wystrzału Stefański postradał szczękę i podniebienie. Rannego Stefańskiego po opatrzeniu przez lekarza powiatowego odwieziono do szpitala w Łodzi.




### TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa i jutro, czwartek, w dalszym ciągu świeżo wystawiona pełna werwy, humoru i efektownych sytuacji scenicznych komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta dancing" z pp: Milą Kamińską, Stefanją Jarkowską, Władysławem Ryszkowskim i Krotkem w rolach głównych. Rolę Konstantego Borkiewicza dziś, gra p. Jerzy Woskowski, w jutrzejszym przedstawieniu p. Stanisław Grolicki. Bilety ulgowe ważne.

„Wino, kobieta, dancing" oprócz tych dwóch przedstawień grane będzie jeszcze trzykrotnie tylko z powodu wyjazdu na dłuższy urlop wypoczynkowy wybornej artystki p. Mili Kamińskiej.

Piątkowe przedstawienie komedji Kiedrzyńskiego dane będzie po cenach najniższych, sobotnie po zniżonych. Niedzielne przedstawienie będzie bezwzględnie ostatniem powtórzeniem efektownej, dowcipnej komedji.

W przyszłym tygodniu odbędą się dwie premjery: w poniedziałek zespół artystów teatru Narodowego w Warszawie z Józefem Węgrzynem i Felicją Pichor-Śliwicką na czele odegra nową sztukę Zygmunta Kaweckiego „Ludzie tymczasowi", graną z powodzeniem na scenie Teatru Narodowego w Warszawie.

W końcu tygodnia artyści naszego zespołu odegrają po raz pierwszy arcywesołą krotochwilę paryską „Niedojrzały owoc" z Stefanją Jarkowską w świetnej popisowej roli kobiecej.

### TEATR POPULARNY.

Jeszcze przez kilka dni grany będzie arcywesoły „Żonaty kawaler" z Urbańskim w roli tytułowej. Ceny miejsc najniższe (150, 100, 60 gr. miejsce siedzące).

W przyszłym tygodniu Teatr Popularny występuje z premjerą ciekawego dramatu osnutego na tle rewolucji rosyjskiej w 1917 r. p. t. „Śmierć cara Mikołaja II.

Reżyseruje M. Bielecki.

### OTWARCIE TEATRU LETNIEGO W OGRODZIE STASZICA.

Prace remontowe na scenie i na widowni Teatru Letniego zostały już ukończone.

Otwarcie sezonu nastąpi w sobotę dnia 1? bm. odegrany będzie wesoły, efektowny wodewil w 3 aktach „Robert i Bertrand" z J. Woskowskim i K. Tatarkiewiczem w rolach tytułowych. W innych rolach pp.: Łapińska, Remica, Rozwadowiczowa, Gurynowicz, Mroziński, Szubert i inni.

Wodewil urozmaicony będzie licznemi wstawkami aktualnemi tanecznemi i śpiewnemi oraz całym szeregiem tricków inscenizacyjnych.

### Z MIESKIEJ GALERJI SZTUKI.

W czwartek nastąpi otwarcie tak długo oczekiwanej przez publiczność łódzką, dorocznej wystawy kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy który przeistoczy wnętrze Galerji Miejskiej w krainę baśni, kwiatów i wiosny. Wystawa Wojciecha Salwy trwać będzie jedynie pięć dni dlatego też uprasza się szanowną publiczność o zwiedzanie tłumnie w pierwszych dniach trwania wystawy ze względu na krótkotrwałość świeżych kwiatów.

### ODCZYT POSŁA K. CZAPIŃSKIEGO.

W piątek 11 czerwca r. b. o godzinie 7 wieczorem w sali TUR przy ulicy Narutowicza 56 wygłosi nader aktualny i ciekawy odczyt, urządzony przez TUR na temat: „Współczesny komunizm" wybitny prelegent poseł K. Czapiński. Wejście 30 groszy.

## Nieznana kobieta
### *popełniła zamach samobójczy na Placu Kościelnym.*

Onegdaj o północy na Placu Kościelnym znaleziono leżącą kobietę bez znaku życia.

Wezwane przez policję pogotowie stwierdziło, że owa kobieta usiłowała popełnić samobójstwo i zażyła 2 pastylki sublimatu. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej, nie ustaliwszy jej nazwiska wobec braku dokumentów. (b).

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
czerwca 1926

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
9 czerwca 1926

# Ulgi przy wymiarze podatku obrotowego są absolutnie niewystarczające.

## Tylko ogólna redukcja stawek tego podatku będzie istotną zmianą na lepsze.

Podaliśmy już w naszym „Kurjerze Handlowym" treść nowego okólnika ministerstwa skarbu w sprawie stosowania ulg przy wymiarze podatku obrotowego.

Sens jego jest ten, że w **wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, gdyby niszczenie podatku mogło narazić egzystencję gospodarczą płatnika,** izba skarbowa, jako władza delegowana przez ministra skarbu, **upoważniona jest redukować hurtownikom stopę procentową podatku obrotowego do jednego procentu,** zamiast ogólnej stawki dwuprocentowej.

Korzyść byłaby przy stosowaniu okólnika podwójna.

**Rozumie się przedewszystkiem, że polegałoby ona na wydatnem osłabieniu nacisku fiskalnego na przedsiębiorstwa.**

**Nadto polegałaby ona na uproszczeniu manipulacji wymiarowych gdyż podatnik nie byłby zmuszony dostarczać władzy dwóch wykazów: obrotu, podlegającego 2-procentowemu podatkowaniu i oddzielnie obrotu, który według przepisów ogólnych już dzisiaj podlega opodatkowaniu niższemu.**

Te momenty kazałyby nam oceniać okólnik, jako dowód większego niż dotąd zrozumienia u władzy skarbowej potrzeb ludności.

Wszakże obawiamy się, że teoretycznie piękny okólnik, w życiu powstanie bez należytego skutku.

Konstrukcja prawna ulg i dotychczasowa praktyka zdają się za tem przemawiać.

Ulgi zostały w ten sposób skonstruowane, że będą one tylko urzeczywistnieniem przysługującego władzy skarbowej prawa **WYJĄTKOWEGO ŁAGODZENIA uciążliwych następstw przeciążenia podatkowego.** Oparte są na art. 94 ustawy o podatku przemysłowym. Artykuł te zaś nakazuje ściśle indywidualne traktowanie złagodzonych zasad wymiarowych.

**Otóż, niestety, stwierdzić musimy, że stosowanie owego artykułu — właśnie ze względu na ścisłą indywidualizację, którą przepisuje — jest w dotychczasowej praktyce bardzo rzadkie.**

W szczególności w okręgu łódzkiej izby skarbowej (abstrahujemy od instancji, której sprawy ulg podlegają) nie stosowano go w tej rozciągłości, w jakiej jest to uzasadnione sytuacją gospodarczą naszego okręgu.

**Z tego względu, wyrażając pod adresem izby skarbowej prośbę, aby upoważnienia, zawarte w nowym okólniku, wyczerpała w najwyższej mierze, trzeba wystawić jednakowoż dalej idące postulaty.**

Streścić je można w nostępujący sposób:

Pozostawienie stosowania zniżonej stopy podatku obrotowego uznaniu władzy skarbowo - administracyjnej, opartemu na ścisłej indywidualizacji wypadków, winno być poniechane.

**Jeżeli istotnie nastąpić ma odciążenie fiskalne obrotu, niezbędne okazuje się ogólne zredukowanie stopy podatkowej, do granic znośnych dla życia gospodarczego.**

Tylko taka ogólna redukcja stopy, a nie wtłaczanie zniżek w ramy bardzo rzadko stosowanych ulg, możemy uważać za krok ku istotnemu — a nie, jak narazie, **pozornemu** — polepszeniu sytuacji podatkowej naszych przedsiębiorstw.

**A. Z.**

# Eksport manufaktury

## przybrał ostatnio żywsze tempo. Wywozimy na Litwę, do Rumunji, Grecji i Danji.

Mimo trwania okresu międzysezonowego w eksporcie łódzkich towarów za granicę nastąpiło stosunkowo dość znaczne ożywienie.

W ciągu ostatnich dziesięciu dni wzmogła się przedewszystkiem **ekspedycja łódzkich wyrobów na Litwę, co przypisać należy przewidywanemu około 20 czerwca podniesieniu o 50 procent litewskiej taryfy celnej w stosunku do wyrobów polskiego przemysłu.**

Miejscowe firmy starają się w najkrótszym czasie wykonać litewskie zamówienia.

Poza manufakturą bawełnianą w ciągu ostatnich dni wysłany został do Litwy **wagon wełnianych wyrobów firmy „Eisert".**

Odbywa się obecnie eksport przędzy do Rumunji, również przyśpieszony wobec zapowiedzianej w tym państwie **20 procentowej zwyżki taryf przewozowych.**

Do Grecji wyekspedjowano z Łodzi 4 wagony towarów Scheiblera (dostawa dla wojska) oraz do Kopenhagi odeszły 3 wagony wyrobów Geyera.

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Łodzi szeregu rumuńskich kupców, którzy zamierzają tu przeprowadzić większe tranzakcje w zakresie manufaktury.

Pozostaje to w ścisłym związku z wydatnem podniesieniem się kursu lei rumuńskiej, które wpłynęło na poprawę gospodarczą kraju, co z kolei skłoniło rząd rumuński do obniżenia ceł przy wwozie tkanin włókienniczych.

Wobec raptownie zaszłej poprawy kupiectwo rumuńskie **nie jest w możnościobecnie uskutecznić zakupów we Włoszech, gdyż tamtejszy przemysł nie przyjmuje krótkoterminowych zamówień.**

Siłą więc rzeczy całkowite zamówienia towarów niezbędnych w nadchodzącym zimowym sezonie **zostaną uskutecznione w Łodzi.**

Przyczyni się to bezwątpienia do wydatnego polepszenia się sytuacji łódzkiego przemysłu.

**c.**

# Domy w Berlinie i Gdańsku

### udziały, sumy bankowe i t. d., posiadane zagranicą przez polaków,

## ulegną opodatkowaniu.

Jak się dowiadujemy, łódzkie władze skarbowe otrzymały z zagranicznych konsulatów Rzplitej wykazy przedsiębiorstw przemysłowo - handlowych, których właścicielami są obywatele polscy.

Na podstawie tych danych urzędy skarbowe pociągną powyższe osoby do opodatkowania, również za czas ubiegły, o ile płatnik ukrył w swem zeznaniu (o dochodzie lub majątku) posiadanie majątku zagranicą.

W tych wypadkach oczywiście nieprawomienni płatnicy ulegną ustawowym karom.

Dane otrzymane przez łódzkie urzędy skarbowe dotyczą przedewszystkiem majątku wzgl. udziałów w zyskach w handlu i przemyśle obywateli w Berlinie Gdańsku i Sopotach, przyczem daty posiadania sięgają wstecz do 1920 r.

# Przedwczesna radość

### Zakaz wwozu maszyn do Rumunji trwa nadal.

Przed dwoma tygodniami łódzka i warszawska prasa podały wiadomość o zawieszeniu przez rząd rumuński prawa, zakazującego wwozu do kraju używanych maszyn i części niezbędnych dla przemysłu włókienniczego.

Wiadomość ta wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród szeregu łódzkich przemysłowców, którzy wskutek panującego u nas kryzysu gospodarczego, dążą do przeniesienia swych warsztatów do Rumunji, gdzie przemysł włókienniczy jest otoczony gorliwą opieką rządzących czynników.

Uchwalenie przez parlament rumuński, na wniosek rządu, ustawy zakazującej wwozu używanych maszyn, zniweczyło oczywiście te dążenia.

Wiadomość zaś podana przez prasę o znisieniu omawianego prawa po bliższym przez nas sprawdzeniu okazała się **niezgodna z rzeczywistością.** Powstała ona w okresie **ostrego przesilenia rządowego,** które jednakże nie sprowadziło **żadnych zmian w polityce gospodarczej.**

Podobnie, jak to miało miejsce w poprzednim gabinecie, **niektórzy obecni ministrowie są współwłaścicielami wielkich rumuńskich przedsiębiorstw przemysłu wókienniczego, które dążą z przyczyn dobrze zrozumiałych do przeciwdziałania przeniesieniu łódzkich fabryk do Rumunji.**



# Upadłość firmy „Ch. Pinchasik".

Na wczorajszej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywane było podanie firmy B-cia Szor i Meisner (Piotrkowska 85) o ogłoszenie upadłości Chaimowi Pinchasikowi (Al. 1-go Maja) b. właścicielowi zlikwidowanego składu manufaktury przy ul. Piotrkowskiej 85. Strona powodowa załączyła do podania własne protestowane weksle Pinchasika z terminami płatności jeszcze z października ub. r.

W podaniu firma Szor wskazała, że Pinchasik od szeregu miesięcy zawiesił płatności swych zobowiązań, uchylał się od kompromisowej zapłaty oraz **podstępnie wysprzedał posiadane towary, swój lokal zaś odsprzedał firmie B-cia Schwalbe.** Następnie niewypłacalny dłużnik założył sp. z ograniczoną odpowiedzialnością p. f. „Półjedwab", której rzekomymi współwłaścicielami są żona Pinchasika i jakiś jego krewny.

Powód w konkluzji swych wywodów domagał się ogłoszenia upadłości i osadzenia bankruta w areszcie dla dłużników.

Sąd po naradzie, upadłość ogłosił, oznaczając jej otwarcie na dzień 5 października 1926. Sędzią komisarzem mianowany został Zygmunt Krotoszyński, zaś kuratorem masy adw. A. Korelski.

Wniosek o osadzenie dłużnika w areszcie nie został przez sąd uwzględniony.




# Dolar w Łodzi.

**W dniu wczorajszym przed południem kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych wynosił w płaceniu 10.30, w żądaniu 10.35 Pod wpływem wiadomości z warszawskiego rynku tendencja się wzmocniła i kurs zwyżkował do 10.50 w żądaniu przy braku odbiorców. Pod wieczór kurs opadł do 10.32 w płaceniu i 10.38 w żądaniu przy tendencji zniżkowej.**

**Ruch w ciągu dnia był nieznaczny. Zaofiarowanie materjału przewyższało popyt.**

**Bank Polski na giełdzie urzędowej pokrył całkowicie zgłoszone zapotrzebowanie.**

**Łódzki oddział Banku Polskiego ofiarował wczoraj przy braku oddawców za dolary kurs 9.98.**

### GOTÓWKA.

Dolary 10.—

### CZEKI.

Belgja 30.57 i pół
Holandja 402.70
Londyn 48.76
N. Jork jak gotówka
Paryż 29.82 i pół
Praga 29.70 i pół
Szwajcarja 194.—
Wiedeń 141.55
Włochy 37.40

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 68.25 — 68.75 — w złotych: 682.50 — 687.50
Pożyczka kolejowa 150.—
Pożyczka konwers. 5 proc. 31.75 — 32.—
4 i pół proc. zastawne ziemskie 24.60 — 23.75
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 22 — 21.75, zł. 31.50 — 31—
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 18.50
6 proc. obl. m. Warszawy z r. 1915/16 = 11.—

### AKCJE.

Bank Polski 52 — 50.50
Bank Handlowy 1.40
Bank Zarobkowy 4.—
Bank Dyskontowy 5.10
Bank Zachodni 0.75 — 0
Chodorów 3.50
Węgiel 38. — 36
Lilpop 0.52
Norblin 0.65
Parowozy 0.10
Starachowice 0.80
Żyrardów 6.50 — 6.75
Spirytus 0.95
Częstocice 0.60
Nobel 1.50
Modrzejów 1.55 — 1.60 — 1.55
Ostrowieckie 3.40 — 3.45
Rudzki 0.65 — 0.66
Ursus 0.30
Borkowski 0.38

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

**Gdańsk,** 8 czerwca.

Notowania w gudenach gdańskich.

100 marek Rzeszy 123.246—123.554, 100 złotych polskich 50.44—50.56, czek na Londyn 25.20 i 7-8, wypłaty telegraczne na Berlin 123.276—123.584, na Warszawę 50.44—50.56.

**Londyn,** 8 czerwca

Nowy Jork 4.86 i 19-32
Holandja 12.10 i 5-8
Francja 160.87
Belgja 158.—
Włochy 131.—
Niemcy 20.43 i pół
Szwajcarja 25.13
Hiszpanja 32.00 i pół
Portugalja 2.53
Praga 164.25

### NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych:

Zurych 50, Gdańsk 50.44—50.56, wypłaty na Warszawę 50.44—50.56, Wiedeń czeki 69.05—69.55, banknoty 68.30 — 69.30, Praga 325, **Londyn za 1 funt szterl. 50.—**

# PRZEGLĄD SPORTOWY



Lekkoatleci skandynawscy urządzili bieg 5-kilometrowy przy temperaturze 6 stopni poniżej zera.



Czterej studenci z Oxfordu, stanowiący atak szkockiej drużyny rugby, która jest mistrzem świata od 1907 roku.



Prezes angielskiego towarzystwa wyścigów konnych składa życzenia zwycięscy w biegu kłusaków.



**ZARZĄD**
Tow. Wyrobów Trykotowych i Dzianych
**Jakób Hirszberg i Wilczyński**
w Łodzi, Sp. Akc.

na zasadzie § 22 Statutu spółki podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

odbędzie się w dniu 26 czerwca 1926 r. o godz. 5 i pół popołudniu w lokalu Zarządu w Łodzi, Al. Tadeusza Kościuszki nr. 23-25.

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia:

1) Wybór przewodniczącego zebrania
2) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r. ustalenie kapitałów akcyjnego i innych własnych oraz ilości i wartości nominalnej akcji w złotych oraz uchwalenie w związku z tem zmian odnośnych §§ Statutu Spółki.
3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej
4) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1925
5) Wybór 2-ch członków Zarządu oraz członków Komisji Rewizyjnej.
6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza wydatków oraz planu działalności na rok 1926 i instrukcji dla zarządu
7) Określenie wynagrodzenia dla Zarządu, dyrektorów i Komisji Rewizyjnej
8) Wnioski akcjonarjuszów

P. P. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu winni złożyć w biurze Zarządu swoje akcje lub odnośne kwity depozytowe z wyszczególnieniem posiadanych numerów akcji, nie później, jak na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Gdyby Zgromadzenie z powodu niedostatecznej ilości przedstawionych akcji nie doszło do skutku, to na zasadzie §§ 34 Statutu nastąpią oddzielne zawiadomienia o drugim terminie.



8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie
**JÓZEFA ABA**
ZIELONA 8.

Zapisy nowowstępujących uczenic przyjmuje Sekretarjat Gimnazjum w godz. biurowych.
Egzaminy sposobem lekcyjnym trwają do 15 czerwca.
Dyrektor J. AB.

**W czwartek, d. 10 czerwca r. b.** o g. 5 p.p. odbędzie się w lokalu Towarzystwa Kredytowego (Pomorska 21) dalszy ciąg **ZWYCZAJNEGO**

**Dorocznego Ogólnego Zebrania**

członków II-go Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi (Piotrkowska 46) z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór cził. zarządu i kandydatów
2. Wybór członków komisji rewizyjnej
3. Wnioski.

**Zarząd II Stow. Właścicieli Nieruchomości.**

UWAGA: § 9 Ustawy przewiduje pleniptencje tylko dla osób prawnych lub instytucji. 050



**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 7 na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej № 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Altera i składających się z pianina i mebli, oszacowanych na sumę zł. 750.
Łódź, 4/V 1926 r.
Komornik
**J. Rzymowski**




Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie.— Z amiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15